

KS. PAWEŁ WOLNICKI* – CZĘSTOCHOWA

SPRAWY ZAKONNE W ZESPOŁACH AKT KONSYSTORSKICH ARCHIWUM ARCHIDIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ

Wiek XIX okazał się dla Kościoła w Polsce czasem próby przetrwania. W szczególnie ciężkim położeniu znalazły się zakony. Na obszarze Królestwa Polskiego likwidacji ulegały kolejno poszczególne klasztory męskie i żeńskie. W znacznej mierze przyczynił się do tego dekret supresyjny abpa warszawskiego Franciszka Skarbka Malczewskiego dla władz rządowych. Miał on stanowić podstawę prawną do podniesienia upadłego stanu duchownego oraz uposażenia biskupstw, kapituł i seminariów duchownych zrujnowanych wojnami napoleońskimi¹. W rzeczywistości jednak rozpoczął usankcjonowaną prawnie walkę z zakonami i likwidację klasztorów. Kolejnym etapem antykościelnej polityki względem zakonów na terenie Królestwa Polskiego były represje popowstaniowe przypadające na drugą połowę XIX stulecia. Klasztory i zamieszkałe w nich duchowieństwo uzależniano coraz bardziej od zarządzeń rządowych. W kompetencjach pracowników konsystorzy, obok dotychczasowej praktyki opierającej się na prawodawstwie kościelnym, pojawiły nowe zagadnienia mające znamiona pewnej ingerencji władzy diecezjalnej w życie zakonników i zakonnic².

Przedmiotem podjętej w prezentowanym artykule refleksji naukowej są sprawy dotyczące zakonów męskich i żeńskich należące w latach 1807-1918 do właściwości pracowników konsystorzy generalnych i foralnych. Zachowały się one w aktach kancelarii konsystorskich dotyczących zakonów. Na temat akt zakonnych tego okresu znajdujących się w zasobie Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej nie powstała jak dotąd żadna publikacja, dlatego uzasadniona wydaje się próba zainteresowania tym ważnym źródłem informacji z czasów historii nowożytnej Polski.

* Ks. Paweł Wolnicki – dr historii, dyrektor Archiwum Kurii Metropolitalnej w Częstochowie.

¹ Z. Wajzner, *Dekret supresyjny arcbpa warszawskiego Franciszka Skarbka Malczewskiego*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” (dalej: CzST), 1 (1973), s. 227.

² W. Urban, *Dzieje Kościoła katolickiego w zaborze rosyjskim. Królestwo Polskie i tereny włączone w Cesarstwo Rosyjskim*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Warszawa 1979, t. 2, cz. 1, s. 469-470.

1. Rozwój życia zakonnego na terenach włączonych w 1925 roku do diecezji częstochowskiej

Tereny, włączone do powstałej w 1925 r. diecezji częstochowskiej, były w XIX w. siedzibą 10 różnych zakonów męskich oraz 9 żeńskich. Życie zakonne na tym obszarze zostało zainicjowane przez Kanoników Laterańskich przybyłych do Mstowa niedaleko Częstochowy. Zakon ten prowadził w tej miejscowości swoją działalność od 1193 r. do dekretu supresyjnego, na mocy którego został zniesiony z dniem 1 stycznia 1819 r, kiedy to dobra klasztorne zostały przejęte przez skarbnictwo państwa. W 1823 r. klasztor został skasowany, a parafię objęli kapłani diecezjalni³. Drugim zakonem, który osiadł na tym obszarze byli Franciszkanie mający według niektórych przekazów, od 1286 r. swoją siedzibę w Brzeźnicy nad Wartą⁴. W 1288 r. zakonnicy mieli się przenieść do Radomska, gdzie staraniem księcia sieradzkiego Leszka Czarnego powstał dla nich klasztor. Po powstaniu styczniowym zakon uległ likwidacji⁵.

Z fundacji króla Kazimierza Wielkiego w Wieluniu osiedlili się w 1355 r. najpierw Augustianie, a następnie Paulini - 31 grudnia 1388 r. Od 28 września 1629 r. zamieszkiwali tu Reformaci, których fundatorem był Marcin Kowalski i Paweł Nieroda. Wreszcie staraniem Wojciecha Urbańskiego przybyli tu 1 sierpnia 1690 r. Pijarzy. Wieluń był więc do XIX w. prężnym ośrodkiem życia zakonnego. Na mocy dekretu abpa warszawskiego F. S. Malczewskiego został zlikwidowany jako pierwszy klasztor pauliński w 1818 r., a w ramach represji popowstaniowych w drugiej połowie stulecia podobny los podzieliły pozostałe w tym mieście zakony męskie⁶.

Jednym z najważniejszych wydarzeń dla wiernych diecezji częstochowskiej, jej przeszłych i przyszłych pokoleń oraz losów Ojczyzny było sprowadzenie przez księcia Władysława Opolczyka w 1382 r. na Jasną Górę do Częstochowy Paulinów. Ponadto zakon ten administrował od 12 grudnia 1447 r. tutejszą parafią pw. św. Zygmunta, posiadał kościół św. Barbary, w którym duszpasterzowali bracia i ojcowie paulini od 1643 r., a ponadto obsługiwał on tu trzy kapelanie zakonne św. Jakuba (1582-1786), św. Rocha od 1642 r. i kaplicę szpitalną pod wezwaniem Pana Jezusa Ukrzyżowanego⁷. Paulini prowadzili swoją działalność na tych terenach, oprócz Częstochowy i Wielunia także w innych miejscowościach. Mieli swoje klasztory w Wieruszowie od 1401 r., w Wielgomłynach (1468-1819 i od 1823), w Konopnicy od 1687 r. i w Leśniowie od 1703 r. Posiadali także placówki

³ *Katalog Kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej 1968*, Częstochowa 1968, s. 183; *Katalog Kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej 1978*, Częstochowa 1978, s. 333-334.

⁴ Fakt ten przez niektórych badaczy poddawany jest jednak w wątpliwość. Por. *Katalog Kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej 1978*, Częstochowa 1978, s. 178.

⁵ W. Kaczmarek, *Zakony i zgromadzenia zakonne w diecezji częstochowskiej*, CzST 2 (1974), s. 228-229

⁶ Tamże, s. 229; S. Zabraniak, *Wieluński ośrodek kościelny w okresie staropolskim*, Lublin 2004, s. 91-153.

⁷ Kaczmarek, *Zakony i zgromadzenia zakonne*, s. 228

duszpasterskie w Konopiskach od 1615 r., w Dietrznikach od 1393 r. oraz obsłużyli kaplice w starostwie brzeźnickim i kłobuckim⁸.

W Kłobucku swój klasztor miał zakon Kanoników Regularnych od 1454 r. Wkrótce też (1466 r.) jego siedzibą stały się oddalone o kilka kilometrów Krzepice. W św. Annie k. Przyrowa w 1609 r. zamieszkali Bernardyni, których sprowadził tu do wybudowanego przez siebie klasztoru starosta olsztyński i kasztelan sądecki Joachim Ocieski. W 1616 r. w Gidlach zamieszkali Dominikanie, a od 1754 r. sprowadzono tu przez Zuzannę Oleską z Porębińskich Kartuzów. Wreszcie do Leśniowa Józef z Kurozwek Męcński sprowadził w 1700 r. Karmelitów Bosych, którzy po trzech latach zrezygnowali i opuścili powierzone im zabudowania. Fundator przeznaczył je wówczas częstochowskiemu paulinom⁹. Zakony te reprezentowały wszystkie główne grupy *cleri regulares* osiadłe na terenach I Rzeczypospolitej: mnichów, kanoników regularnych, zakonów żebrzących i kleryków regularnych,¹⁰

Tereny diecezji częstochowskiej były w okresie staropolskim zasiedlone także przez mniej już liczne na tym terenie zakony żeńskie. Najpierw w Łubnicach osiedliły się w klasztorze ufundowanym w latach 1239-1241 przez Klemensa kasztelana receńskiego Cysterki. W 1253 r. przenieśli się jednak do Ołoboka. Bernardynki zostały sprowadzone w 1613 r. do Wielunia przez Annę Konicę polską, wojewodzinę sieradzka. Natomiast pobliski Bolesławiec był od 1646 r. siedzibą Norbertanek, które oddawały się pracy wychowawczej kształcąc we własnej szkole klasztornej młodzież żeńską. Z kolei do zdominowanej przez Paulinów Częstochowy przybyły w 1786 r. Mariawitki¹¹.

Tabela 1. Chronologia zakonów działających na terenach włączonych w 1925 r. do diecezji częstochowskiej¹²

ZAKONY MĘSKIE				ZAKONY ŻEŃSKIE		
Lp	Data	Nazwa zakonu	Pierwsza siedziba	Data	Nazwa zakonu	Pierwsza siedziba
1.	1193	Kanonicy Lateraniejsy	Mstów	1239	Cysterki	Łubnice
2.	1286	Franciszkanie	Brzeźnica	1613	Bernardynki	Wieluń
3.	1355	Augustianie	Wieluń	1646	Norbertanki	Bolesławiec
4.	1382	Paulini	Częstochowa	1869	Dominikanki	Przyrów
5.	1454	Kanonicy Regularni	Kłobuck	1786	Mariawitki	Częstochowa
6.	1609	Bernardyni	św. Anna	1883	Służki	Częstochowa
7.	1616	Dominikanie	Gidle	1899	Honoratki	Sosnowiec
8.	1629	Reformaci	Wieluń	1899	Nazaretanki	Częstochowa

⁸ Tamże, s. 228-229: L. Wojciechowski, *Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, w: *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t.1, *Okres staropolski*, red. F. Kiryk, , Częstochowa 2002, s. 143-163.

⁹ Kaczmarek, *Zakony i zgromadzenia zakonne*, s. 228-230.

¹⁰ J. Wysocki, *Dzieje Kościoła w Rzeczypospolitej w okresie stanisławowskim*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 2, cz. 1, s. 70.

¹¹ Tamże, s. 229.

¹² Daty krańcowe wyznaczają: rok przybycia zakonu na te tereny i ostatni rok XIX stulecia.

9.	1690	Pijarzy	Wieluń	1899	Obliczanki	Częstochowa
10.	1700	Karmelici Bosi	Leśniów	1899	Zmartwychwstanki	Częstochowa
11.	1754	Kartuzi	Gidle			

Źródło: *Katalog Kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej 1968*, Częstochowa 1968; *Katalog Kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej 1978*, Częstochowa 1978; *Archidiecezja częstochowska. Katalog 2005*, Częstochowa 2005; Kaczmarek, *Zakony i zgromadzenia zakonne*, s. 227-232.

Ten rozwój życia zakonnego został zahamowany w XIX stuleciu. Klasztory, pod wpływem presji władz państwowych chyliły się ku upadkowi. Na terenach włączonych do diecezji częstochowskiej, było przed 1807 r. 17 klasztorów męskich i 3 klasztory żeńskie. W okresie Księstwa Warszawskiego likwidacji uległy 3 klasztory: 2 męskie i 1 żeński. Po dekrete supresyjnym zniesiono klasztory: Kanoników Lateraneńskich w Mstowie, Kartuzów w Gidlach, Paulinów w Dzierżnikach i Wieluniu. Kolejna fala represji przyszła po powstaniu styczniowym. Uległo wówczas całkowitej likwidacji kolejnych 10 klasztorów. U schyłku tego wieku swoje klasztory na tym terenie miały już tylko: Dominikanie w Gidlach i Paulini w Częstochowie oraz Bernardynki w Wieluniu. tu ponadto W 1869 r. przesiedlono do zabudowań pobernardyńskich w św. Annie k. Przyrowa Dominikanki wyrzucone ze swego klasztoru w Piotrkowie Trybunalskim. Natomiast pod koniec XIX w. przybyło w te okolice 5 zakonów żeńskich. W 1883 r. w Częstochowie zamieszkały Służki NMP Niepokalanej z Mariówki, które wkrótce (1888) posiadały swoją drugą placówkę w pobliskich Kłomnicach. Pod koniec tego stulecia, w 1899 r., w Sosnowcu osiedliły się Honoratki, a w Częstochowie Obliczanki, Nazaretanki i Zmartwychwstanki¹³.

Tabela 2. Zakony, które osiedliły się na terenach włączonych w 1925 r. do diecezji częstochowskiej¹⁴

ZAKONY MĘSKIE				ZAKONY ŻEŃSKIE		
Lp	Nazwa zakonu	Siedziba	Lata działalności	Nazwa zakonu	Siedziba	Lata działalności
1.	Augustianie	Wieluń	1355-1893 ¹	Bernardynki	Wieluń	1613-
2.	Bernardyni	św. Anna	1609- 1864	Cysterki	Łubnice	1239-1241
3.	Dominikanie	Gidle	1616-	Dominikanki	Przyrów	1869-
4.	Franciszkanie	Brzeźnica	1286-1288	Mariawitki	Częstochowa	1786- 1864
5.	Franciszkanie	Radomsko	1288- 1864	Honoratki	Sosnowiec	1899-
6.	Kanonicy Lateraneńscy	Mstów	1193-1819	Nazaretanki	Częstochowa	1899-
7.	Kanonicy Regularni	Kłobuck	1454-1810	Norbertanki	Bolesławiec	1646-1811
8.	Kanonicy Regularni	Krzepice	1466-1809	Obliczanki	Częstochowa	1899-

¹³ Kaczmarek, *Zakony i zgromadzenia zakonne*, s. 229-230

¹⁴ Daty krańcowe wyznaczają: rok przybycia zakonu na te tereny i ostatni rok XIX stulecia.

9.	Karmelici Bosi	Leśniów	1700-1703	Służki	Częstochowa	1883-
10.	Kartuzi	Gidle	1754-1839 ²	Służki	Kłomnice	1888-
11.	Paulini	Częstochowa	1382-		Częstochowa	1899-
12.	Paulini	Dzietrzni	1383-1819			
13.	Paulini	Konopnica	1687- 1864			
14.	Paulini	Leśniów	1703- 1864			
15.	Paulini	Wielgomłyn	1468- 1866			
16.	Paulini	Wieluń	1388-1818			
17.	Paulini	Wieruszów	1401- 1864			
18.	Pijarzy	Wieluń	1690- 1874			
19.	Reformaci	Wieluń	1629- 1864			

Źródło: *Katalog Kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej* 1968, Częstochowa 1968; *Katalog Kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej* 1978, Częstochowa 1978; *Archidiecezja częstochowska. Katalog 2005*; W. Kaczmarek, *Zakony i zgromadzenia zakonne*, s. 227-232.

2. Dokumentacja archiwalna dotycząca zakonów

Na mocy dekretu Nuncjatury Polskiej w Warszawie wydanego do bulli *Vixdum Poloniae unitas* przesłano do diecezji częstochowskiej akta i dokumenty, a nawet archiwalia dotyczące przeszłości tych terenów¹⁵. Były to m.in. akta konsystorskie dotyczące zakonów. Z punktu widzenia archiwistyki zespoły tych akt zostały jednak podzielone, co jest sprzeczne z archiwalną zasadą proveniencji¹⁶. Wreszcie w wyniku zabiegów bpa Zdzisława Golińskiego o zbieraniu dokumentacji dotyczącej przeszłości tego Kościoła partykularnego rozpoczęto proces centralizacji materiałów archiwalnych w jednym miejscu¹⁷.

Tym samym w archiwum tego Kościoła partykularnego gromadzono akta wytworzone w różnych kancelariach kościelnych. W Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej znajduje się obecnie dziewiętnastowieczna dokumentacja dotycząca zakonów pochodząca z kilku kancelarii konsystorskich obejmując okres do czasów zaborów włącznie. Są to akta: Konsystorza Generalnego Kaliskiego, Konsystorza Generalnego Kieleckiego, Konsystorza Foralnego Piotrkowskiego. Odnoszą się one do terytorium przynależącego obecnie do trzech Kościołów partykularnych: archidiecezji częstochowskiej, diecezji sosnowieckiej i diecezji kaliskiej.

Zgromadzone akta Konsystorza Generalnego Kieleckiego dotyczą Zakonu św. Pawła Pierwszego Pustelnika w Leśniowie i w Wielgomłynach. Akta Konsystorza Generalnego Kaliskiego gromadzą wiadomości na temat Panien Mariawi-

¹⁵ Nowe granice diecezji włocławskiej i częstochowskiej (Wg bulli papieskiej *Vixdum Poloniae unitas*), „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 19 (1925), s. 479-480; P. Wolnicki, *Dokumentacja archiwalna biskupstwa częstochowskiego (1925-2000)*, Piotrków Trybunalski 2005, s. 40.

¹⁶ P. Wolnicki, *Procesy archiwotwórcze w strukturach administracyjnych diecezji częstochowskiej*, Częstochowa 2006, s. 227-228.

¹⁷ Z. Goliński, *O formowaniu materiałów do historii diecezji*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne”, 33 (1959) nr 1, s. 24-25.

tek w Częstochowie. Akta Konsystorza Foralnego Piotrkowskiego obok jednostek archiwalnych związanych z częstochowskimi Mariawitkami obejmują dokumentację odnoszącą się do klasztoru Paulinów w Częstochowie i na Jasnej Górze, Kartuzów w Gidlach, klasztoru Bernardynek oraz Reformatów w Wieluniu, Bernardynów w św. Annie k. Przyrowa. W sumie jest to 17 jednostek archiwalnych obejmujących ponad 1,5 m.b. akt. W zasobie Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej nie ma akt dotyczących klasztoru Augustianów w Wieluniu, Dominikanów w Gidlach, Franciszkanów w Radomsku i Bełchatowie, Kanoników Laterańskich w Mstowie, Kanoników Regularnych w Kłobucku i Krzepicach, Paulinów w Dietrznikach, Konopnicy, Wieluniu i Wieruszowie oraz Pijarów w Wieluniu. W przypadku zakonów żeńskich braki dotyczą Dominikanek w Przyrowie i Norbertanek w Bolesławcu. Tylko niektóre z nich były kontynuowane przez Kurię Diecezjalną w Częstochowie na zasadzie sukcesji czynnej i znalazły się w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Częstochowie¹⁸.

Należy także zauważyć, że akta konsystorskie dotyczące zakonów są wykorzystywane najczęściej dla potrzeb badań naukowych o charakterze monograficznym. Podejmując refleksję nad ich treścią można odnaleźć cenne materiały archiwalne odnoszące się do spraw związanych z życiem zakonów męskich i żeńskich w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, które miały swoje klasztory na terenie przynależącym w latach 1925-1992 do diecezji częstochowskiej. Pozwalają one jednak znacznie szerzej wykorzystać zawarte w nich informacje.

3. Właściwości konsystorza w odniesieniu do zakonów

Biskupi sprawowali swoje obowiązki nad zakonami opierając się na prawie kościelnym. Udzielali im uprawnień do odprawiania Mszy św. i spowiadania wiernych, a kandydaci do zakonów zdawać mieli przed nimi egzamin. W wieku XIX, obok czynników kościelnych, także władze rosyjskie chciały mieć wpływ na zakony. Prawodawstwo Królestwa Polskiego odnośnie duchowieństwa katolickiego opierało się na ukazie carskim z 6/18 marca 1817 r.¹⁹ Problematykę dotyczącą zakonów regulowały artykuły dotyczące zakresu kompetencji biskupa diecezjalnego nad duchowieństwem zakonnym i klasztorami. W myśl art. 20 tego ukazu biskupi mieli sprawować opiekę zewnętrzną nad klasztorami i tylko za ich pośrednictwem zakonnicy mogli zwracać się do rządu. Dokument ten regulował także inne kwestie:

- przyjmowania kandydatów do zakonów (art.15, 17)
- wyborów przełożonych klasztornych i obsady personalnej klasztorów oraz wszelkich translokacji (art.16)
- sekularyzacji (art. 3, 19)

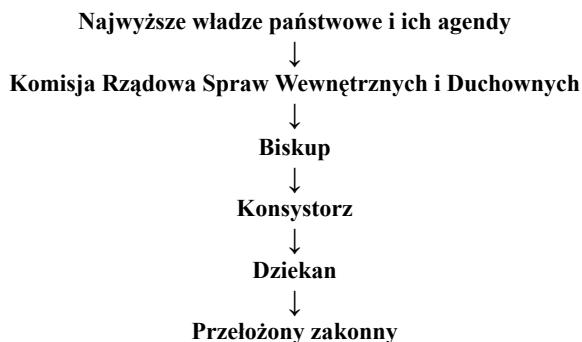
¹⁸ Por. AACz, sygn. tym. KK 146; Archiwum Kurii Metropolitalnej w Częstochowie, Paulini –Leśniów, sygn. 20/11.

¹⁹ E. Kipa, *Materiały do dziejów organizacji Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim, 1815-1820*, *Dymisja Stanisława Potockiego*, „Teki Archiwalne”, 3 (1954) s. 168.

Po powstaniu styczniowym klasztory zostały poddane pod bezpośrednią władzę biskupa diecezjalnego²⁰.

W Królestwie Polskim sprawy kościelne podlegały Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Za jej pośrednictwem docierały do biskupów pisma od innych agend rządowych: Skarbu, Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych, Wojny, Rady Administracyjnej Królestwa, a po powstaniu styczniowym także od Generała gubernatora warszawskiego²¹. Od 1824 r. Komisje Wojewódzkie, a potem Rządy Gubernialne przysyłały pewne informacje do biskupów. Odnotowane w kancelarii konsystorza generalnego były przekazane pisarzowi, który robił kopię. Kopia uwierzytelniona przez rządzącego diecezją lub kancelarza biskupiej kancelarii czy wreszcie oficjała generalnego była zaopatrywana w pismo wiodące i za pośrednictwem poczty przekazywane do niższych jednostek kościelnej administracji terenowej, a więc do dziekanów. Niekiedy też pracownicy konsystorza prowadzili bezpośrednią korespondencję z zakonami znajdującymi się na ich terenie. Najczęściej jednak za pośrednictwem dziekanów wszelkie informacje docierały w teren do podległego duchowieństwa świeckiego i zakonnego, które z kolei ogłaszało rozporządzenia władzy cywilnej i duchownej wiernym, gdy odbiorcą był lud²². W przypadku zarządzeń kierowanych bezpośrednio od hierarchii kościelnej droga obiegu była odpowiednio krótsza, a ich adresatem często bywał dziekan lub kler.

TYPOWY OBIEG INFORMACJI Z UDZIAŁEM DUCHOWIEŃSTWA ZAKONNEGO W OKRESIE KRÓLESTWA POLSKIEGO



²⁰ W. Jemelity, *Zakonnicy w duszpasterstwie, diecezja augustowska czyli sejneńska*, „Prawo Kanoniczne” 41 (1998) nr 1-2, s. 149-150.

²¹ *Obraz Królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym 1816-1828*, t. 1, Warszawa 1984, s. 6.

²² W. Jemelity, *Ambona w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim dla ogłoszeń cywilnych*, „Prawo Kanoniczne” 43 (2000), nr 1-2, s. 146.

4. Sprawy personalne ogólne

Kompetencje pracowników konsystorza rozciągały się na niektóre sprawy personalne duchowieństwa zakonnego. W aktach konsystorskich można odnaleźć prośby przełożonych zakonnych do biskupa o udzielenie święceń klerikom. Biskup wyznaczał wówczas termin i polecał oficjałowi, aby ten dzień przed jego przyjazdem przeprowadził egzamin do święceń, formułując z tej czynności odpowiedni protokół²³. Obok tego rodzaju działalności biskupiej związanej ze sprawowaniem władzy święceń i mającej charakter czysto religijny zakony podlegały biskupom także w innych kwestiach. Biskupi stawali się organem wykonawczym państwa w odniesieniu do zakonów. Problem ten obejmował zagadnienia związane z przyjmowaniem kandydatów do klasztorów. Rząd bowiem chciał kontrolować także ten obszar, ograniczając liczbę zakonników metodami administracyjnymi. Ponadto rościł sobie prawo do interweniowania przy wszelkiego rodzaju translokatach.

Tymczasem niektóre klasztory, mimo znacznego uposażenia, nie miały od lat powołań. W przypadku zakonu Kartuzów, o surowej regule, położonego w niewielkiej miejscowości Gidle skład osobowy zasilali od wielu lat nowicjusze z innych wspólnot. Administrator kartuzji gidelskiej zwracał się do wyższych przełożonych zakonnych o przysłanie nowych członków, m.in. w roku 1815 proszono o przysłanie z ziemi helweckiej kapłana, a pod dniem 24 lipca 1817 domagał się, aby z kartuzji bereskiej przysłać trzech profesów. Także zakony żeńskie starały się o przysłanie nowych członków do ich klasztorów. Z propozycja taką zwróciły się częstochowskie Mariawitki do macierzystego Domu Panien Mariawitek w Wilnie z prośbą o przesłanie dwóch zakonnicek, co zostało zrealizowane²⁴. Zabiegi te miały na celu konstytuowanie zwartej społeczności i zachowanie większego jej składu liczebnego. W okresie zaborów kandydaci do zakonu byli przyjmowani dopiero po spisaniu odpowiedniego protokołu, którym zatwierdzano wszelkie formalności przepisane Kościołowi przez władze cywilne. Dopiero na podstawie dowodów kwalifikacyjnych złożonych przez aspirantów konsystorz diecezjalny zezwalał przełożonemu zakonnemu na ich przyjęcie²⁵. Zabiegi te miały na celu stwarzanie barier w działalności powołaniowej, z którymi zakony musiały się zmagać, nierzadko omijając prawo. Tak np. dziekan wieluński mający swą siedzibę w Ożarowie informował oficjała foralnego piotrkowskiego dnia 21 grudnia 1826 r., że nadesłany od prowincjała Reformatów wieluńskich regestr nowicjuszków w zgromadzeniu tym znajdujących się, został sporządzony z naruszeniem obowiązujących zasad urzędowych. Kandydaci zostali przyjęci i obleczeni w habit bez egzaminu i bez spisania przepisanej prawem protokołu. Czynności te zdaniem dziekana powinny być dokonane²⁶. W odpowiedzi konsystorz upomniał przełożonego klasztoru i przestrzegł go, że takim postępowaniem może ściągnąć na siebie karę. Zdarzało się jednak, że konsystorz odmówił przyjęcia do klasztoru kandydata,

²³ AACz, sygn. tym. KK 142, s. 7-15.

²⁴ AACz, sygn. tym. KK 147, s. 101.

²⁵ AACz, sygn. tym. KK 142, s. 1.

²⁶ AACz, sygn. tym. KK 223, s. 33.

gdy ten nie złożył odpowiedniego świadectwa ze szkół²⁷. Te utrudnienia formalne miały zapewne na celu, w zamierzeniach władz cywilnych, odwlec decyzję młodego adepta co do wstąpienia do zakonu.

Procedura przyjęcia kandydata do zakonu podlegała nadzorowi władz cywilnych. W imieniu przełożonego zakonnego występował do władz konsystorza dziekan prosząc o pozwolenie na spisanie protokołów przyjęcia aspirantów do zakonu. Taka sytuacja zaistniała m. in. u Reformatów w Wieluniu, o czym świadczy pismo dziekana częstochowskiego do Konsystorza Foralnego Piotrkowskiego z dnia 16 grudnia 1831 r. Od władz zakonnych nadeszła bowiem do niego lista przebywających tam osób, dla których czynności protokolarne nie zostały wykonane. Dopiero pozytywna odpowiedź z właściwego konsystorza mogła rozpocząć przepisane prawem czynności formalne²⁸. Władze zakonne miały też ściśle według przekazanych im wymogów rejestrować nowych mieszkańców danego klasztoru. Przesłana od władz zakonnych *Lista nowicjusów znajdujących się Konwencie Wieluńskim Ks. Ks. Reformatów Zakonu św. Franciszka w województwie kaliskim w obwodzie wieluńskim* zawierała następujące dane: imię i nazwisko, rok, dzień, miesiąc i miejsce urodzenia z podaniem województwa i obwodu, dokładną datę wstąpienia do zakonu²⁹.

Podobnie rygorystycznie były prowadzone sprawy dotyczące włączenia do społeczności zakonnej nowej członkini. Przełożona musiała prosić biskupa o pozwolenie. Decyzja biskupa była przedstawiana przełożonej danej wspólnoty klasztoru żeńskiego za pośrednictwem konsystorza. Biskup zezwalał przyjąć habit zazwyczaj po odbyciu rocznej próby³⁰. On też zezwalał nowicjusze na odbycie profesji zakonnej³¹. Przed złożeniem profesji musiała ona otrzymać odpowiedni instrument³². Zanim jednak został on wydany miejscowy dziekan musiał zjechać do klasztoru leżącego w granicach podległego mu dekanatu, spisać protokół z czynności związanych z egzaminowaniem aspirantki, która przed nim miała złożyć metrykę urodzenia, świadectwo sprawowania się z ostatniego miejsca pobytu, świadectwo przesiedlenia się oraz pozwolenie rodziców lub prawnych opiekunów.

Mieszkańcy klasztorów opuszczający je z różnych powodów podlegali niestannemu monitoringowi. Także w sytuacji, gdy nowicjusze wyjeżdżali lub byli wydalani z nowicjatu, przełożony zakonny informował konsystorz, że „opuścili nowicjat... i udają się za wiedzą władz zakonnych do miejsca swego urodzenia”³³. Władze kościelne musiały też prosić za pośrednictwem konsystorza o wyłączenie ze spisu wojskowego przebywających w klasztorze „nowicjuszy, alumnów i bra-

²⁷ AACz, sygn. tym. KK 141, s. 92.

²⁸ AACz, sygn. tym. KK 223, s. 75.

²⁹ AACz, sygn. tym. KK 223, s. 77; KK 147, s. 233.

³⁰ AACz, sygn. tym. KK 221, Pismo KFP z dnia 3 września 1837 r., br. p.

³¹ AACz, sygn. tym. KK 222, Pismo KFP z dnia 12 kwietnia 1839 r.

³² AACz, sygn. tym. KK 221, Instrument na Profesję Panny Zakonnej wydany w konwencie [OO. Franciszkanów] w Warszawie w dniu 7 stycznia 1852 r., br. p.

³³ AACz, sygn. tym. KK 142, s. 37, 105.

ciszków zakonnych”³⁴. Nadzór czynników rządowych nad duchowieństwem zakonnym, jak wynika z akt konsystorskich, miał charakter wyraźnej supremacji. Zakonnicy, aby spełniać czynności przepisane konstytucjami i legalnie przebywać w klasztorze musieli mieć pozwolenie władz cywilnych na pobyt. Jak dalekie i rygorystyczne były procedury odnoszące się do tego rodzaju formalności może świadczyć fakt, że zakonnikowi z klasztoru Paulinów w Częstochowie, który został skierowany przez przełożonych do pomocy w klasztorze leśniowskim, należącym do diecezji kielecko-krakowskiej, zabroniono powrotu do Częstochowy. Jako przyczynę podjęcia takiej decyzji podano, że „nie ma go na liście przedstawionej władzom cywilnym”. W sprawę zaangażowała się nawet Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, która zapytywała biskupa krakowskiego, czy ten nie ma nic przeciwko temu, aby zakonnik ów przeniósł się na teren diecezji kujawsko-kaliskiej³⁵. Podobnie komisja ta przed przedłużeniem paszportów zakonnikom wymagała od właściwego biskupa uzasadnienia decyzji, że ich przebywanie na terenie diecezji Królestwa Polskiego jest niezbędne i że władza diecezjalna jest przekonana o właściwej kondycji moralnej tych zakonników biorąc za nich odpowiedzialność³⁶.

Wszelkie zmiany dokonywane w ramach translokacji klasztornych musiały być rejestrowane i przekazywane dziekanowi foralnemu przez władze zakonne³⁷. Ten z kolei czyniąc odpowiednią adnotację i zachowując konieczną informację we własnym urzędzie, powiadamiał o tym fakcie właściwy konsystorz. Rzadko obieg informacji w sprawach personalnych zakonów omijał urząd dziekański. Były to tylko wyjątkowe przypadki. Przykładowo prowincjał Paulinów jasnogórskich pisał bezpośrednio do Konsystorza Foralnego Piotrkowskiego, gdy na skutek rozporządzenia „do rychłego zdawania raportów władzy diecezjalnej o zmianach zaszłych w klasztorze” Zygmunt, Ignacy Jaworski członek Zgromadzenia Paulinów na dwukrotne własne żądanie został zwolniony „na zawsze” ze samego zgromadzenia, z tym zastrzeżeniem, iż po znalezieniu w którejkolwiek dla siebie diecezji przyjęcia, utraci prawo noszenia sukni zakonnej³⁸. Konsystorz wymagał od dziekanów foralnych, aby systematycznie informowali go o zaszłych zmianach w składzie osobowym klasztorów znajdujących się na jego terytorium. Informacje te docierały do dziekana za pośrednictwem właściwych przełożonych. Oni to bowiem mieli obowiązek powiadamiać go o przybyłych, bądź przeniesionych zakonnikach³⁹. W przypadku samowolnego przeniesienia się administratora parafii w Starej Częstochowie do parafii św. Barbary należało zachować także odpowiednią procedurę, w ramach której obok zeznania i przesłuchania miał się znaleźć protokół wykonywanych czynności⁴⁰.

³⁴ AACz, sygn. tym. KK 88, s. 393.

³⁵ AACz, sygn. tym. KK 88, s. 580.

³⁶ AACz, sygn. tym. KK 88, s. 451.

³⁷ AACz, sygn. tym. KK 223, s. 67; KK 88, s. 357.

³⁸ AACz, sygn. tym. KK 142, s. 49.

³⁹ AACz, sygn. tym. KK 223, s. 67;

⁴⁰ AACz, sygn. tym. KK 142, s. 317-322.

Ponadto należało sporządzać listy osób zakonnych zamieszkujących w klasztorze⁴¹. Władze wymagały, aby zawierały one bieg ich życia⁴². Miał on formę opisową, bądź powstawał w oparciu o punkty wzorcowej tabeli. Ułożony w tabeli w dniu 23 lutego 1840 r. bieg życia Paulinów w Leśniowie zawierał następujące informacje: 1. nr porządkowy, 2. imię i nazwisko, stopień urzędu w hierarchii kościelnej, jakie ma ordery i inne odznaczenia, 3. data urodzenia, 4. miejsce urodzenia i stan społeczny, 5. czy ma jakiś majątek nieruchomy, 6. gdzie i jakich słuchał nauk, kiedy i do jakiego wszedł seminarium lub nowicjatu, kiedy otrzymał święcenia kapłańskie i gdzie dotychczas zamieszkiwał dotychczas, 7. jakie miał zasługi, czy otrzymał jakieś awanse, nagrody i kiedy, 8. czy nie otrzymał nagany i czy był karany przez sąd, jakiego dopuścił się występku i jaki był ostateczny wyrok, 9. gdzie przebywał i czym się trudnił podczas trwania rokoshu w roku 1830/1831, 10. czy zdolny jest do dalszego sprawowania obowiązków, 11. jak się sprawuje pod względem moralnym i jaki jest sposób jego myślenia (politycznego-przypis P. W.)⁴³. Prowadzenie tego rodzaju dokumentacji miało zapewne służyć do szybkiej weryfikacji mieszkańców danego klasztoru przez czynniki świeckie oraz stałemu monitorowaniu życia zakonnego.

Państwo starało się włączyć do tego trybu nadzoru nie tylko biskupa, ale także pomagających mu urzędników diecezjalnych. Ustanowieni wizytatorzy zakonów sporządzali odpowiednie listy imienne przesyłając je konsystorzowi. Miały one w różnym okresie podobną formę. W 1843 r. lista imienna zawierała tabelarycznie ujęte punkty obejmujące następujące kwestie: wyszczególnienie reguły zakonnej i miejsce położenia klasztoru, nazwisko i imiona zakonników oraz ich status zakonny, a także urząd i pełnione w klasztorze obowiązki, wiek i czas pobytu w zakonie⁴⁴. Po powstaniu styczniowym punkty te niewiele się zmieniły. Obok danych osobowych, takich jak imię i nazwisko, dokładna data urodzenia, wskazywane było również miejsce urodzenia, a w przypadku osób pochodzących spoza Królestwa Polskiego, data wydania paszportu zezwalającego na pobyt na tym terytorium⁴⁵. Naczelnik Wojenny Miasta Częstochowy odmówił wyjazdu na kurację dwóm zakonnikom z Częstochowy, ponieważ władze zakonne zwróciły się do niego nie uzyskując wcześniej aprobaty właściwego konsystorza. Dopiero przedstawienie pisma w tej sprawie oficjałowi piotrkowskiemu mogło uczynić zadość ich prośbie⁴⁶.

⁴¹ AACz, sygn. tym. KK 88, s. 41-44, 65-75; KK 223, s. 147-149.

⁴² AACz, sygn. tym. KK 88, s. 45-52.

⁴³ AACz, sygn. tym. KK 88, s. 263-275.

⁴⁴ AACz, sygn. tym. KK 88, s. 359-362.

⁴⁵ AACz, sygn. tym. KK 222, Lista osób zakonnych ułożona przez wizytatora klasztorów w diecezji kujawsko-kaliskiej z dnia 21 sierpnia 1865 r., br. p.

⁴⁶ AACz, sygn. tym. KK 142, s. 63.

Dziekani pisali także do dziekana informację o śmierci zakonnika, czy zakonnic⁴⁷. Czynili tak nawet wtedy, gdy stały mieszkańiec klasztoru zmarł poza nim np. w domu rodzinnym⁴⁸.

Także wyjazdy zakonników z jednej diecezji do drugiej były monitorowane, a przełożeni musieli je odpowiednio uzasadniać podając nawet rysopis zakonnika⁴⁹ i informując o tym zdarzeniu właściwy konsystorz. Takie warunki musiały spełnić m.in. starającą się o paszport na wyjazd do Wilna przełożona Mariawitek w Częstochowie. W aktach konsystorskich jej rysopis zawierał następujące dane:

1. Wzrost mały
2. Twarz pociągła chuderlawa
3. Nos mały
4. Usta mierne
5. Oczy szare
6. Włosy czarne
7. Konstytucja szczupła
8. Habit ciemnoszary
9. Kaptur czarny
10. Welon biały
11. Ma lat 33⁵⁰

Nawet osoby świeckie zamieszkujące w klasztorze i wykonujące różne prace służebne na rzecz tej społeczności były ewidencjonowane i musiały mieć pozwolenie od władz cywilnych⁵¹. Wszystko to miało poddać życie klasztorów pod nadzór państwa.

Pracownicy konsystorza musieli więc gromadzić w ramach akt dotyczących danego klasztoru liczną dokumentację o charakterze personalnym. Dokumentacja ta służyła nie tylko do celów kościelnych. Wielu informacji wymagało także państwo.

Ponadto zgromadzenia zakonne zostały zobowiązane do pomocy plebanom i samemu dziekanowi, którzy nie mogliby z jakiś przyczyn poddać obowiązkowi duszpasterskim i administracyjnym⁵². W 1867 biskup kujawsko-kaliski pisze do Konsystorza Foralnego Piotrkowskiego, że na czas świąt Wielkanocnych i spowiedzi wydaje przywilej, aby zakonnicy nieetatowi, ale zasługujący na zaufanie pomagali w parafiach, w których taka potrzeba zaistnieje⁵³.

W związku ze zmniejszaniem się liczby duchowieństwa zakonnego klasztorów supremowanych proponowano młodszym zakonnikom, aby przenosili się do

⁴⁷ AACz, sygn. tym. KK 222, Raport wizytatora klasztorów do biskupa diecezji kujawsko-kaliskiej poświadczający, że przełożona Panien Bernardynek w Wieluniu poinformowała go o śmierci jednej z zakonnice, br. p.

⁴⁸ AACz, sygn. tym. KK 88, s. 541.

⁴⁹ AACz, sygn. tym. KK 142, s. 217.

⁵⁰ AACz, sygn. tym. KK 147, s. 51.

⁵¹ AACz, sygn. tym. KK 222, Raport przełożonej Panien Bernardynek w Wieluniu z dnia 6 lutego 1867 r. o osobach mieszkających w klasztorze, służących, dziewczkach, pomocnikach, br. p.

⁵² AACz, sygn. tym. KK141, s. 19.

⁵³ AACz, sygn. tym. KK 142, s. 13-14.

szeregu kleru diecezjalnego. Np. oficjał piotrkowski ks. Lefranc pisał do biskupa, aby młodego i przykładnego zakonnika przenieść do pracy w diecezji kujawsko-kaliskiej⁵⁴.

5. Sprawy sporne i dotyczące moralności zakonników

Życie religijno- moralne poszczególnych zakonników znajduje także odzwierciedlenie w aktach konsystorskich. Do władzy diecezjalnej często bowiem pisali różni ludzie posiłkując się podejrzeniami, bądź pomówieniami. Niestety, niektóre z nich rzucają cień na wierność ślubom zakonnym⁵⁵. Inne są dowodem ludzkich intryg, które nie ominęły środowiska ludzi zamkniętych za murami klasztoru.

Zdarzające się nieporozumienia między społecznością klasztorów żeńskich, a ich spowiednikiem powodowały, że przełożona prosiła, aby wyznaczyć dla klasztoru dodatkowego spowiednika powołując się przy tym na uchwałę Soboru Trydenckiego – Ses. 25, cap. 10⁵⁶. Zdarzało się także, że wizytator zakonów na skutek informacji od przełożonej klasztoru żeńskiego zanosił do biskupa prośbę o upoważnienie miejscowego proboszcza do spowiedzi św. „dla zapewnienia potrzeb duchowych” dwu zakonnice, które otrzymały paszport do wsi Ciężenia w celu brania „rzecznych kąpeli”⁵⁷.

Spór między przełożonym a wikarym i zarazem kaznodzieją klasztornym, ze zgromadzenia Paulinów w Leśniowie, oparł się ostatecznie o konsystorz. Sprawa wymagała, aby władze zakonne wyjaśniły spór i doprowadziły do ugody⁵⁸. Podobny przebieg miały niepokoje powstałe w klasztorze Bernardynek w Wieluniu⁵⁹.

Skarga na niegospodarność administratora ks. Rubacha mająca liczne zarzuty współbraci spowodowała interwencję wyższych władz zakonnych. Sprawę badał komisja kartuzów przybyłych z Gdańska. Stwierdzono, że wiele nieruchomości jest oddawanych w dzierżawę wraz z ruchomościami. To wszystko sprawia, że majątek klasztorny ubożeje, „zawiera umowy powołując się na zabór”, a tymczasem ma to miejsce nie tylko *extra* ale też i *intra muros*. Zaniedbania i pijaństwo administratora spowodowały, że rząd założył tu fabrykę krajową i garbarnię⁶⁰.

Innym razem załatwiane przez Konsystorz Foralny Piotrkowski sprawy dotyczyły nieraz drobnych kwestii, które przy odrobinie dobrej woli mogłyby zostać załatwione polubownie. Przełożony Reformatów w Wieluniu pisze bowiem do oficjała piotrkowskiego skargę na eksreformate, który przeszedł w szeregi ducho-

⁵⁴ AACz, sygn. tym. KK 159, s. 357-359.

⁵⁵ AACz, sygn. tym. KK 142, s. 29-30.

⁵⁶ AACz, sygn. tym. KK 222, Prośba przełożonej do wizytatora klasztorów z dnia 24 sierpnia 1865 r., br. p.

⁵⁷ AACz, sygn. tym. KK 222, br. p.

⁵⁸ AACz, sygn. tym. KK 88, s. 57-61.

⁵⁹ AACz, sygn. tym. KK 222, Skarga związana z prowadzeniem się i niepokojami w zakonie, br. p.

⁶⁰ AACz, sygn. tym. KK 159, s. 191-4.

wieństwa świeckiego i objął probostwo w Siemkowicach, że odchodząc z klasztoru nie oddał płaszcza i sukni zakonnej. Jego zdaniem ubranie to było w wielkim nieuszanowaniu i nosił je proboszczowski parobek podczas wykonywania różnych prac zleconych⁶¹. Po interwencji oficjała piotrkowskiego w aktach konsystorskich dotyczących klasztoru znalazło się zaświadczenie o odbiorze płaszcza i habitu podpisane przez przeora i wikarego Reformatów w Wieluniu⁶².

Podobnie pomówienie dziekana lelewskiego przez zakonnika z klasztoru Paulinów w Leśniowie, o niemoralne prowadzenie się (konkubinat) i ukrywanie gospodyni nieposiadającej paszportu, spowodowało konieczność podjęcia przez władze diecezjalne czynności mających na celu wyjaśnienie tych okoliczności. Spisany przy udziale burmistrza Włodowic protokół śledztwa w tej sprawie nie potwierdził jednak aby dziekan popełniał zarzucane mu czyny. W związku z tym Naczelnik Powiatu Olkuskiego w piśmie do Konsystorza generalnego diecezji kielecko-krakowskiej informował o nierzetelności zakonnika, który niesłusznie posądził dziekana i wezwał władze duchowne do jego ukarania⁶³. W aktach konsystorskich zachowała się suspensa wydana przez władzę diecezjalną na członka zakonu Paulinów, którą dziekan został zobowiązany, aby mu ją dostarczyć⁶⁴.

Sprawy sporne między poszczególnymi duchownymi danego konwentu klasztornego były szczególnie trudne. Ich rozpoznanie i załagodzenie konfliktu wymagało czasu i właściwego zbadania sprawy. Pochopne decyzje przełożonych nie zawsze doprowadzały do ostatecznych rozstrzygnięć. Tak np. po zwolnieniu z przeorstwa w Konopnicy ks. Witalisa Jankowskiego- paulina i przeniesieniu go przez władze zakonne do klasztoru w Krakowie spowodowało, że za pośrednictwem dziekana częstochowskiego odwołał się on do władz kościelnych wnosząc do dziekana częstochowskiego skargę z prośbą o szczegółowe zbadanie sprawy. Wówczas dziekan ks. Michał Zagalski nakazał prowincjałowi Paulinów w Częstochowie „aż do rozpoznania krzywdy”⁶⁵. W aktach konsystorskich odnoszących się do zakonów można wreszcie odnaleźć korespondencję pochodzącą od miejscowej społeczności, która dokonuje oceny poszczególnych zakonników duszpasterzujących w parafiach przez nich prowadzonych. Wierni wnoszą bowiem petycje, w których proszą o pozostawienie im udzielającego się w duszpasterstwie parafialnym zakonnika, dostrzegając jego zaangażowanie⁶⁶. Innym razem skarżą się na duchownego zakonnego do konsystorza⁶⁷.

Niewłaściwe postawy moralne i zgorzenie, jakie powodowało zachowanie niektórych duchownych zakonnych pozostawało także w gestii konsystorza, który miał za zadanie rozpoznać sprawę i zarządzić nieprzyzwoitym obyczajom⁶⁸. Naj-

⁶¹ AACz, sygn. tym. KK 223, s. 9.

⁶² AACz, sygn. tym. KK 223, s. 17.

⁶³ AACz, sygn. tym. KK 88, s. 465-489.

⁶⁴ AACz, sygn. tym. KK 88, s. 497

⁶⁵ AACz, sygn. tym. KK 141, s. 35- 37.

⁶⁶ AACz, sygn. tym. KK 88, 89-91.

⁶⁷ AACz, sygn. tym. KK 88, s. 519-522.

⁶⁸ AACz, sygn. tym. KK 142, s. 71-78.

częściej konsystorz reagował na skargi kierowane przez parafian i innych świeckich zanoszonych na zakonnika⁶⁹.

Zdarzające się skargi na zakonników wpływające do biskupa powodowały podejmowanie określonych czynności. Biskup wydawał pismo, bez tytułu zaczynające się od słów „Dilectis Nobis... salutem in Domino”, na mocy którego zlecał wydelegowanym przez siebie osobom zbadanie spornej sprawy i przesłanie mu odpowiednich wniosków. Takie pismo wystawił bp Ignacy Nałęcz Raczyński księżom: Wojciechowi Kamińskiemu z Witowa i Franciszkowi Jankowskiemu kanonikowi łowickiemu i dziekanowi radomszczańskiemu 25 lutego 1808 r. pieczętując je pieczęcią opłatkową, choć bez podpisu⁷⁰. O sposobie wykonania tej czynności poinformował w dniu 8 IV 1808 r. duchowny w piśmie z Witowa zaznaczając, „zostawiliśmy jeden egzemplarz dla archiwum miejscowego, a drugi wraz z tym listem przesyłam ad acta curialis”⁷¹. Powoływanie komisji delegatów biskupich do zbadania określonej sprawy wymagało przyjęcia pewnych norm mających znamiona metody postępowania podczas dochodzenia do stanu faktycznego. Delegowani powoływali świadków, którzy pod przysięgą odpowiadali na ułożone przez nich pytania będące repliką stawianych zarzutów. Na każdy z tych punktów odpowiadał świadek składając następnie swój podpis. Ogólne wnioski płynące z przesłuchania delegowani składali biskupowi wraz z protokołami z przesłuchania świadków.

Poza niektórymi negatywnymi opiniami można odnaleźć także bardzo cenne wypowiedzi lokalnej społeczności o roli klasztoru dla okolicy. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego zwróciła się dnia 18 października 1832 r. do administratora diecezji kujawsko-kaliskiej o wyjaśnienie powodów zamierzonego zniesienia Instytutu Mariawitek w Częstochowie. Pismo to było sporządzone na skutek wniesionej do władz państwowych prośby obywateli miasta Częstochowy w obronie tego zakonu⁷². Podawano wówczas następujące argumenty za pozostawieniem w mieście klasztoru i zakonnic: działalność publiczna na rzecz sierot, edukacja neofitek, utrzymanie szkoły elementarnej klasy niższej dla płci żeńskiej, w której odbywa się nauka religii i moralności, czytania i pisania po polsku i po niemiecku, rachunków, szycia, haftowania, krawiectwa i innych robótek⁷³.

6. Sprawy karne

Z życiem religijno-moralnym duchowieństwa zakonnego łączyły się także sprawy mające znamiona przestępstw gospodarczych czy wykroczeń przeciwko dyscyplinie kościelnej. Niektóre występki duchowieństwa przeciwko prawodawstwu cywilnemu i kościelnemu kończyły się wyznaczeniem kary i były oznajmia-

⁶⁹ AACz, sygn. tym. KK 88, s. 517- 522.

⁷⁰ AACz, sygn. tym. KK 158, s. 17-18.

⁷¹ AACz, sygn. tym. KK 158, s. 19

⁷² AACz, sygn. tym. KK 147, s. 53.

⁷³ AACz, sygn. tym. KK 147, s. 72-75.

ne miejscowym władzom klasztorom drogą administracyjną za pośrednictwem konsystorza. On też informował o wyroku i sposobie wykonania kary, nałożonej na duchownego. Tak np. związku z „defraudacją zagranicznej tabaki” dwaj zakonnicy z klasztoru Reformatów wieluńskich zostali skazani na karę pieniężną. Gdy jeden z nich nie był w stanie uregulować zaległości oficjał piotrkowski poinformował gwardiana tegoż klasztoru, że Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu zamieniła karę pieniężną na 12 tygodni aresztu. Jednak na skutek interwencji Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, która wykazywała przynależność wierzyciela do duchowieństwa zezwolono, aby karę zakonnik odbył w klasztorze Reformatów w Kaliszu. Równocześnie konsystorz nakazał gwardianowi, aby z odbytego wykonania kary złożył mu odpowiedni raport⁷⁴.

Także nieposłuszeństwo przełożonemu zakonnemu, jakiego dopuścili się jego podwładni mogło spowodować określoną procedurę, w którą z ramienia władzy diecezjalnej włączali się wyznaczeni przez konsystorz kapłani, a wśród nich zazwyczaj miejscowy dziekan. Przedstawiali oni protokół z wykonanych czynności wraz z pismami, w których opisywano stan faktyczny i zeznania świadków. Na tej podstawie, władza diecezjalna biorąc pod uwagę zdanie delegowanych, wydawała wyrok sądowy⁷⁵. Przykładem tego może być pismo prowincjała Paulinów do Konsystorza Generalnego Diecezji Kielecko-Krakowskiej w sprawie nałożenia kary na zakonnika⁷⁶.

Traktowanie klasztorów, jako miejsc odosobnienia, w których ludzie mogliby odbywać karę i się resocjalizować znajduje odzwierciedlenie w propozycjach władz państwowych składanych Kościołowi katolickiemu także w odniesieniu do osób świeckich. Do Konsystorza Generalnego Kaliskiego zwracał się bowiem Sąd Policji poprawczej z prośbą o umieszczenie w którymś z klasztorów wieluńskich 12 letniego skazanego za podpalenie na 5 lat pobytu w domu poprawczym lub klasztorze, bądź innym odosobnieniu⁷⁷. Władze klasztorne Reformatów nie wyraziły jednak na to zgody argumentując swą decyzję brakiem pomieszczeń i osoby, która wzięłaby na siebie odpowiedzialność za pilnowanie skazanego⁷⁸.

7. Nadzór nad sprawami zakonnej działalności religijnej i wychowawczej

Władza diecezjalna udzielała duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu władzy do spowiadania, a także aprobowala kaznodziejów kościelnych przedstawianych przez przełożonych zakonnych. Zgodnie z XIX -wiecznym zwyczajem dziekan zjeżdżał do klasztoru, odbierał przepisany prawem egzamin od zgromadzonego tam duchowieństwa, o czym powiadał właściwy konsystorz. Równocześnie występował o aprobaty dla księży, którzy przygotowali na ten egzamin pisemne odpowiedzi na ustalone przez władzę diecezjalną kwestie.

⁷⁴ AACz, sygn. tym. KK 223, s. 19.

⁷⁵ AACz, sygn. tym. KK 141, s. 95.

⁷⁶ AACz, sygn. tym. KK 88, s. 399.

⁷⁷ AACz, sygn. tym. KK 223, s. 171.

⁷⁸ AACz, sygn. tym. KK 223, s. 172.

Przy okazji odbierania egzaminu od duchowieństwa zakonnego były budowane tabele z danymi osobowymi poszczególnych członków zgromadzenia. Powstały one w oparciu o przesyłane dziekanowi schematy. *Series Religiosa Communitatis Patris Ordinis Sancti Patri Francisci Reformatorum Conventus Vielunien-sis cum Testimonia Examinis in Ordine ad Munus Confessariorum et Concionatorum* z dnia 7 stycznia 1825 r. zawierały następujące dane: nomina et cognomina, officia religiosorum, anni: aetatis et anni professionis, testimonium capacitatis: ad munus confesarii, ad munus concionatoris⁷⁹.

Wydawanie aprobat miało także miejsce przy translokacjach duchowieństwa. Tak np.: dziekan wieluński pod dniem 20 sierpnia 1836 r. zwracał się do Konsystorza Foralnego Piotrkowskiego, aby dwóm wyznaczonym przez prowincjała kapłanom wydać aprobaty. Jednemu na kaznodzieję niedzielnego, a drugiemu na kaznodzieję świątecznego⁸⁰.

Dziekan wieluński informował oficjała foralnego piotrkowskiego, że proponowałby, aby wyznaczyć do „aprobaty tak ordynaryjnej, jak też a casibus reservationis” ks. Klemensa Jux z zakonu Reformatów, „gdyż on przez to, że rodowity Niemiec, lepiej mówi po niemiecku niż po polsku wielce dogodny jest w Wieluniu dla osiadłych Niemców”⁸¹. Oficjał poparł tę inicjatywę dziekana wieluńskiego i pozwolił mu odebrać od w/w egzamin zezwalając na wpisanie go do „instrumenta na aprobaty”⁸².

Niektórym klasztorom udzielano też specjalnej władzy rozgrzeszania z rezerwatów. Takiej władzy udzielał m.in. Mateusz Majerczak, administrator i wikariusz apostołski dla części kielecko-krakowskiej w Królestwie Polskim Konwentowi Paulinów w Leśniowie w dniu 13 grudnia 1854 r. Dokument i jego prolongata zachowały się w aktach konsystorskich dotyczących klasztoru paulińskiego w Leśniowie⁸³. Nieraz prowincjał prosił, aby w aprobacie nadesłanej z konsystorza dla konkretnego zakonnika było upoważnienie do rozgrzeszania a *casibus reservationis*. W przypadku klasztoru jasnogórskiego przeor prosił o takie uprawnienie dla dwóch spowiedników, którzyby mogli zasiadać w „konfesjonale apostołskim mając władzę *casibus reservationis*”⁸⁴.

Szczególnym miejscem dla wierzących pozostawała Jasna Góra w Częstochowie. Władze zakonne występowały więc często do konsystorza z prośbą o nadesłanie aprobaty dla kapłanów z innej diecezji Królestwa Polskiego „dogadzając potrzebę pobożnego ludu przybywającego na Jasną Górę”⁸⁵.

Z kolei zawiadywanie przez zakonników parafią wiązało się także z udzieleniem władzy do kierowania nią wybranemu przez zakon duchownemu. Prowincjał zwracał się wówczas do konsystorza z prośbą o komendę dla zarządcy⁸⁶.

⁷⁹ AACz, sygn. tym. KK 223, s. 25.

⁸⁰ AACz, sygn. tym. KK 223, s. 91.

⁸¹ AACz, sygn. tym. KK 223, s. 43.

⁸² AACz, sygn. tym. KK 223, s. 51.

⁸³ AACz, sygn. tym. KK 88, s. 565-568.

⁸⁴ AACz, sygn. tym. KK 142, s. 109, 145.

⁸⁵ AACz, sygn. tym. KK 142, s. 27.

⁸⁶ AACz, sygn. tym. KK 142, s. 187.

Wreszcie zakonnicy prosili władzę diecezjalną o zezwolenie na odprawianie Mszy św. w prywatnej kaplicy, jak np. w folwarku na Lisińcu pod Częstochową⁸⁷.

Nawet prośba wiernych, aby w kościele Reformatów w Wieluniu mogło być odprawiane nabożeństwo majowe wymagało odpowiedniego pozwolenia władzy konsystorza. Poświadcza to przełożony Reformatów „wiedząc przeto o tym że to nie zawisło ode mnie ani mojej władzy zakonnej lecz jedynie od prześwietnego konsystorza foralnego, do którego zanoszę najkorniejsza prośbę względem wyjednania pozwolenia dla ludu pobożnego i pragnącego bywania na nabożeństwie wyżej wyrażonym z puszką przed Wielkim Ołtarzem oczekuję rychłego skutku”⁸⁸

Zakres spraw przedstawianych władzy diecezjalnej przez przełożonych zakonnych był tak duży, że niekiedy przekraczał uprawnienia biskupa diecezji. Tak np., gdy przełożony Paulinów w Leśniowie zwrócił się za pośrednictwem dziekana do konsystorza z prośbą o pozwolenie na odprawienie nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu w dzień św. Antoniego Padewskiego i udzielenie odpustu, konsystorz przypomina, że przywilej odpustowy należy do kompetencji Stolicy Apostolskiej⁸⁹.

Działalność zakonów obejmowała także duszpasterskie poczynania mające na celu włączenie do społeczności Kościoła katolickiego innowierców. Było to m.in. domeną Mariawitek, które podejmowały działalność religijną wśród dziewcząt. Mężczyźni przygotowywali się do chrztu w klasztorach męskich. Klasztor był bowiem odpowiednim miejscem, w którym katechumeni mogli poznać zasady katolickiej wiary. Mieli ponadto wyznaczonego im prowadzącego ich w prawdach katechizmowych i pacierzu przewodnika. Stąd oficjał zwracał się nieraz do przełożonego zakonnego, aby wyznaczył, np. starotestamentalnemu pragnącemu przejść na wiarę katolicką kapłana i przyjął go do klasztoru na czas nauki⁹⁰.

Pozostający w klasztorze katechumeni po zakończonym pozytywnie okresie próby i zapoznawania się z zasadami wiary katolickiej byli przedstawiani w opinii biskupowi. Równocześnie przełożony zakonu prosił o upoważnienie dla duchownego, który miałby udzielić sakramentu chrztu św. katechumenowi⁹¹. Z podobną prośbą zwracał się do władzy diecezjalnej administrator parafii częstochowskiej ks. Łukasz Grzędzielski prosząc o pozwolenie ochrzczenia „neofitki lat 18 starozakonnej” w związku z przedstawioną prośbą przełożonej Panien Mariawitek z dnia 1 sierpnia 1855 r. Konsystorz Foralny Piotrkowski wydał takie upoważnienie z datą 10 sierpnia 1855 r.⁹²

Bardzo ważnym zagadnieniem była współpraca między władzą diecezjalną, a poszczególnymi klasztorami na terenie oficjalatów. Wiązała się ona z ich charyzmatyczną działalnością. Konsystorz gromadził więc dokumentację dotyczącą tej sfery działalności zakonnej. Można ją odnaleźć w aktach konsystorskich odnoszą-

⁸⁷ AACz, sygn. tym. KK 142, s. 279

⁸⁸ AACz, sygn. tym. KK223, s. 217.

⁸⁹ AACz, sygn. tym. KK 88, s. 535.

⁹⁰ AACz, sygn. tym. KK 142, s. 31.

⁹¹ AACz, sygn. tym. KK 142, s. 297.

⁹² AACz, sygn. tym. KK 142, s. 347.

cych się do poszczególnych zakonów lub w specjalnie wydzielonych jednostkach kancelaryjnych. Przykładem tych ostatnich są *Akta dotyczące szkoły prowadzonej przez Panny Bernardynki w Wieluniu*⁹³.

8. Pobożne zapisy i sprawy gospodarcze

Przyjęcie do klasztoru obejmowało pewną procedurę przepisaną zakonnymi konstytucjami. Wskazane było, aby osoba pragnąca poświęcić się na służbę Bogu wniosła ze sobą pewien posąg. Jego forma miała więc różną postać. Zdarzało się, że wnoszono go przy wstępowaniu do klasztoru lub też czyniono pobożne zapisy. Przełożeni klasztorni czuwali, aby zobowiązania te były spełnione⁹⁴. Świadczy o tym m. in. pismo odnoszące się do spadku należnego jednej z zakonnicek, które dotarło do Konsystorza Foralnego Piotrkowskiego⁹⁵.

Jednak już w roku 1827 zostało z konsystorza przesłane zakonowi pismo zabraniające im przyjmowania fundacji i jakichkolwiek pieniędzy do depozytu lub innych nieruchomości prywatnych osób, bez wiedzy swych przełożonych. Powyższe zarządzenie powoływało się na polecenie biskupa diecezji kujawsko-kalińskiej z dnia 12 marca 1827 r. miało być odczytane wszystkim zakonnicom⁹⁶.

W aktach konsystorskich można także odnaleźć dane dotyczące trudności z jakimi musieli zmierzyć się zakonnicy klasztorów, których sytuacja finansowa była nieraz bardzo ciężka⁹⁷. Kwestie związane z należnymi klasztorom kapitałami stanowią szczególnie liczną korespondencję kierowaną przez przełożonych zakonnych za pośrednictwem konsystorza do władz świeckich z prośbą o pomoc w ich egzekucji. Zapisy kapitałowe stanowiły bowiem podstawowe źródło ich utrzymania. Obrazują one kwotę zapisów, od których klasztorowi należały się roczne procenty. Stanowią niewątpliwie cenne źródło obrazujące wielkość klasztornych dochodów i zapisów, potwierdzają zarazem jednak trudności w egzekwowaniu należnych sum. Zwracają uwagę na zaniedbania związane z prowadzeniem kancelarii klasztornej i przechowywaniem dokumentacji. Zdarzało się bowiem, że przełożeni z braku odpowiednich dokumentów potwierdzających należne zakonowi zapisy nie mogli dochodzić swych racji przed sądem cywilnym. Tymczasem rząd Królestwa Polskiego prowadząc politykę nieprzychylną zakonowi żądał potwierdzenia praw zakonu do dóbr i sum. Sprawdzano na przykład, w jakich okolicznościach zakon wszedł w posiadanie pewnych funduszy. Powoływano wówczas na wnioski władz państwowych komisję złożoną z delegowanego cywilnego, a ze strony kościelnej najczęściej dziekana, która miałaby dowieść prawa zakonu do pobożnych zapisów czy fundacji⁹⁸. Władze zakonne zachowywały więc, a na żądanie władz cywilnych lub duchownych, przedstawiały wykazy kapitałów pie-

⁹³ AACz, sygn. tym. KK 221.

⁹⁴ AACz, sygn. tym. KK 221.

⁹⁵ AACz, sygn. tym. KK 221, br. p.

⁹⁶ AACz, sygn. tym. KK 221, Pismo KFP do przeoryszy z dnia 23 marca 1927 r., br. p.

⁹⁷ AACz, sygn. tym. KK 87, s. 39.

⁹⁸ AACz, sygn. tym. KK 142, s. 19, 25-26.

nieżnych lub ziemskich⁹⁹ w tym sumy zabezpieczone na dobrach ziemskich¹⁰⁰. Tylko w sytuacjach prawnie uregulowanych, gdy w posiadaniu władz klasztor-nych były odpowiednie dokumenty można było się starać o pomoc w ich egzekucji za pośrednictwem Komisarza Obwodowego¹⁰¹.

Nie brakuje także w konsystorskich aktach dotyczących zakonów rachunków potwierdzających regulowanie przez klasztor zobowiązań, np. w związku z czyszczeniem kominów, czy płaceniem tzw. składki ogniowej¹⁰². Sprawy prowadzenia przychodów i rozchodów klasztor-nych miały być regularnie i szczegółowo dokumentowane. Ten obszar był jednak dość swobodnie traktowany przez przełożonych zakonnych. Wikary Augustianów w Wieluniu napisał nawet skargę na przełożonego, który jego zdaniem nieuczciwie prowadzi rachunki klasztorne. Jako dowód podawał, że wbrew ukazowi rządowemu, także wikary i prokurator powinni mieć wgląd w rachunki prowadząc je wspólnie z przełożonym. Tymczasem w augustiańskim klasztorze w Wieluniu rachunki były prowadzone bez udziału tych dwóch ostatnich¹⁰³.

Nierzadko też zakonnicy czynili nakłady na kościół zakonny z osobistych funduszy przeznaczonych wyłącznie na ich utrzymanie. Wówczas przedstawiając odpowiednie rachunki, bądź kwestie prosili o ich zaspokojenie¹⁰⁴. Mogli także składać na wezwanie władz wykazy kosztów poniesionych w związku z zastępowaniem duchowieństwa diecezjalnego po parafiach. Naczelnik Powiatu Wieluńskiego zwrócił się do Reformatów w Wieluniu, aby złożyli przynależne ich klasztorowi wynagrodzenie za poczynione usługi religijne w czasie słabości ks. Rogaczewskiego proboszcza parafii Skomlin, który zmarł w 1856 r.¹⁰⁵.

Administrator kartuzji gidelskiej pisał do biskupa włocławskiego wyjaśnienie w sprawie swego podwładnego ks. Ksawerego przebywającego czasowo u Bernardynów w Przyrowie. Administrator wyjaśnia, że ks. Xawery przeszedł tam ze względu na stan zdrowia z warunkami zachowania reguły kartuskiej. Wówczas kartuzja płaciła na niego Bernardynom sumę przynależną z tzw. kompetencji. Jednak ks. Ksawery łamiąc post i jedząc mięso, opuszczając klasztor bez licencji, przebywając po dworach i na odpustach nie zachowuje reguły kartuskiej. W wyniku przeprowadzonej przez przełożonego z nim rozmowy, nie wyrażał chęci powrotu do swej rodzimej wspólnoty zakonnej. Stąd administrator kartuski postawił warunek, że albo zmieni styl życia i zamieszka z powrotem w klasztorze gidel-

⁹⁹ AACz, sygn. tym. KK 141, s. 67 i KK 142, s. 3-5.

¹⁰⁰ AACz, sygn. tym. KK 222, Wykaz sum zabezpieczonych na dobrach Niedzielsko dla klasztoru Panien Bernardynek w Wieluniu, br. p.

¹⁰¹ AACz, sygn. tym. KK 221, Prośba przełożonej Panien Bernardynek w Wieluniu z dnia 29 maja /11 czerwca 1839 r. w sprawie egzekucji od dóbr Kłomnice procentów od kapitału 7000 zł za rok 1838/1839 w sumie 350 zł, br. p.

¹⁰² AACz, sygn. tym. KK 221, Rachunki luźne.

¹⁰³ AACz, sygn. tym. KK 222 (Pojedyncze pisma OO Augustianów wieluńskich znalazły się w aktach dotyczących klasztoru Bernardynek w Wieluniu), Pismo wikarego Księży Augustianów w Wieluniu przełożonego z dnia 22 sierpnia 1868 r., br. p.

¹⁰⁴ AACz, sygn. tym. KK 158, s. 3.

¹⁰⁵ AACz, sygn. tym. KK 223, s. 215.

skim, albo niech szuka innego miejsca, ale bez nakładów na jego osobę ze strony kartuzji¹⁰⁶.

Ingerencja władz cywilnych w sprawy własnościowe zakonów obejmowała także obszar dotyczący spraw gospodarczo-budowlanych i remontowych. Władze cywilne domagały się nawet raportu określającego sposób wykorzystania pomieszczeń klasztornych czując się decydentami, co do ich właściwego wykorzystania¹⁰⁷. Stąd państwo ingerowało we wszelkie działania przełożonego zakonnego o charakterze gospodarczym zatwierdzając nabycie, zbycie lub remont klasztornej własności. Nawet zawieranie umowy pomiędzy zamawiającym, a wykonawcą, gdy jedną ze stron było duchowieństwo zakonne wymagało formy pisemnej. W warunki kontraktu ujęte w formie punktów chciała mieć wgląd władza cywilna. Ona to żądała, aby były zatwierdzane poszczególne etapy realizacji obustronnej umowy za ich wiedzą. Tak więc nawet kwity wskazujące na regulowanie należności miał być potwierdzane przez pracownika konsystorza¹⁰⁸. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Wydział i Sekcja Wyznań zwróciła się pismem z dnia 7/19 lipca 1844 r. do Administratora diecezji kielecko-krakowskiej w sprawie otrzymania od dziedzica dóbr Żarki podania o upoważnienie klasztoru Paulinów w Leśniowie „do ustąpienia za cenę szacunkową młynka klasztornego”. Komisja pisała: „Zechce JW Administrator wezwać przełożonego tegoż klasztoru do spisania przedugodnych w tym przedmiocie z Panem Dziedzicem punktów i takowe złożyć Komisji Rządowej celem wyjednania u Rady Administracyjnej zatwierdzenia”¹⁰⁹. Takie punkty były także formułowane w związku z dzierżawą propinacji przynależnych klasztorowi¹¹⁰. Władze cywilne rościły sobie prawo do dysponowania własnością zakonną wydając pozwolenia na ich zbycie, dzierżawę, remont czy nabywanie monitorując tego rodzaju transakcje. Nawet podejmowały decyzje o oddaniu, np.: części zabudowań klasztornych do celów niereligijnych¹¹¹.

W związku z dekretem supresyjnym bpa Malczewskiego część klasztorów została zlikwidowana. Mienie ruchome przejął po nich Kościół. Administrator diecezji kujawsko-kaliskiej pisał do Konsystorza Foralnego Piotrkowskiego, aby z jego upoważnienia rzeczy z kościoła pokartuskiego zostały zabrane do Kamieńska i tam złożone. „W czasie wykaże konsystorz kościoły uboższe pomiędzy które podzielone zostaną”¹¹². Konsystorz pisał do biskupa, że w porównaniu ze spisem z dnia 17 grudnia 1820 r. przez komisarzy delegowanych uczynionym w związku z dekretem supresyjnym brakuje: 2 srebrnych kielichów z 2 patenami, puszki srebrnej wyłacanej, ornatu: zielonego, fioletowego, białego i czarnego oraz 5 płóciennych alb. Równocześnie surrogat konsystorza prosił, aby do kościoła w Brzeźnicy z zachowanych parametrów przeznaczyć kilka ornatów, alb i parasol do pro-

¹⁰⁶ AACz, sygn. tym. KK 159, s. 175.

¹⁰⁷ AACz, sygn. tym. KK 221, Wykaz izb klasztornych, br. p

¹⁰⁸ AACz, sygn. tym. KK 141, s. 73-79.

¹⁰⁹ AACz, sygn. tym. KK 88, s. 373.

¹¹⁰ AACz, sygn. tym. KK 88, s. 217-219.

¹¹¹ AACz, sygn. tym. KK 88, s. 1-3

¹¹² AACz, sygn. tym. KK 158, s. 117

cesji, „bo kościół istotnie w aparaty i bieliznę jest ubogi”¹¹³. Wykaz rzeczy zabranych po Kartuzach przez X. Mulzowa surogatora, stosownie do dyspozycji wydanej przez administratora diecezji w dniu 28 grudnia 1832 r.¹¹⁴ Dziekan radomski pisał do konsystorza, że to co pozostało po śmierci ks. Adama Grabowskiego, ostatniego kartuza będzie podlegało publicznej licytacji przez wójta gminy i zostanie sprzedane. Równocześnie informuje, że część rzecz kościelnych wzięł miejscowy administrator, a część Franciszkanie¹¹⁵.

Udokumentowanie przynależących do klasztoru dóbr, obdarzenie kościoła zakonnego przywilejami wymagało szczegółowych informacji oraz odpowiednich dokumentów, których uwierzytelnione odpisy za pośrednictwem konsystorza były przesyłane władzom cywilnym, bądź kościelnym. Nierzadko też dla udowodnienia statusu kościoła klasztorowego i jego parafialnego przeznaczenia oraz roli zakonników dla społeczności lokalnej i Kościoła - od czasów fundacji - przytaczano historię kościoła i klasztoru opierając się na przekazach i kronikach¹¹⁶.

Budowanie inwentarzy majątku ruchomego zakonów służy współczesnemu historykowi do poznania dziejów historii materialnej klasztorów i kościołów nie tylko zakonnych. Ma to szczególne znaczenie w odniesieniu do klasztorów zlikwidowanych. Niektóre z nich nie prędko lub w ogóle nie powróciły już do swych dawnych siedzib. Ich majątek uległ rozproszeniu i stał się własnością innych kościołów, bądź osób. Konsystorz Foralny Piotrkowski nakazał dziekanowi radomszczańskiemu wysledzić skąd wzięły się braki w spisie rzeczy po śmierci ostatniego kartuza¹¹⁷. Przykładowo pozostał w aktach konsystorskich dotyczących Instytutu Panien Mariawitek inwentarz, który stanowi dziś bezcenną wartość. Obok opisu zewnętrznego kościoła zawiera jego opis wewnętrzny, opis zakrystii i wyposażenie świątyni w ołtarze, obrazy i inne sprzęty oraz utensylia i bielizną kościelną. Wreszcie dokładny opis pawilonów klasztornych stanowi bardzo cenne źródło. Obok sprzętów klasztornych odzwierciedlających umeblowanie poszczególne pomieszczenia pokazuje zasób biblioteki klasztornej. Zawiera wykaz funduszków należnych klasztorowi oraz wydatków przeznaczonych na ogrodzenie zabudowań¹¹⁸.

Warunki ugody związanej z wynajmowaniem klasztornej własności pracownikom świeckim wymagało także podpisania właściwej umowy. Roszczenia fabrykantów były w przypadku niezadowolającej sytuacji przedstawiane wprost władzy cywilnej. Tak np. Minister Spraw Wewnętrznych 18 grudnia 1810 r. zlecił oddzielenie oddanego fabrykantowi mieszkania od pozostałej przy kartuzach reszty zabudowań. Została powołana wówczas komisja złożona z delegowanego świeckiego, którym był podprefekt powiatu radomskiego, a ze strony duchownej przedstawiciel kleru zakonnego - opat witowski ks. Wojciech Kamiński oraz miejscowy dziekan Franciszek Jankowski. Komisja doprowadziła nie tylko do zawar-

¹¹³ AACz, sygn. tym. KK 158, s. 118-119

¹¹⁴ AACz, sygn. tym. KK 158, s. 105-106 i 109.

¹¹⁵ AACz, sygn. tym. KK 158, s. 81-82

¹¹⁶ AACz, sygn. tym. KK 88, s. 147-155.

¹¹⁷ AACz, sygn. tym. KK 159, s. 87.

¹¹⁸ AACz, sygn. tym. KK 147, s. 152-200.

cia pisemnej ugody podlegającej zatwierdzeniu przez rząd, a ponadto „z resztą tamując nadal wszelkie dotychczas zdarzające się nieporozumienia, zgodę między sobą zachować obiecuja”¹¹⁹.

Po zabranii klasztornych majątków przełożeni musieli zwracać się do władz państwowych z prośbą o przyznanie odpowiedniego deputatu drzewa na opał¹²⁰. Zapewnienie tego surowca na zimę stanowiło jeden z podstawowych zabiegów przełożonych klasztornych. Konsystorz zgromadził nawet poszyt dotyczący spraw związanych z deputatem opałowym dla Bernardynek w Wieluniu. Wiązało się to z liczną korespondencją i wymagało dużych zabiegów i zmagani z niechętnymi duchowieństwu zakonnemu władzami cywilnymi. Potwierdza to, m.in. pismo Rady Stanu Dyrektora Generalnego Lasów Rządowych informujące klasztor Bernardynek w Wieluniu, że deputat drzewa opałowego dla klasztoru nie przysługuje, gdyż nie jest on na etacie¹²¹. Kilkanaście lat później przełożona otrzymuje także odmowną odpowiedź na swą prośbę. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Oświecenia Publicznego pod dniem 5 lipca 1824 r. pisze do przełożonej, że deputat należny im w związku z zabranieniem lasu w Wierzbieniu nie może być przyznany, gdyż zbyt ten „zgromadzenie wyniszczyło”¹²².

Podsumowanie

Sprawy należące do kompetencji pracowników konsystorza w odniesieniu do zakonów męskich i żeńskich w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego są świadectwem zmagania się zakonników o przetrwanie i sposobu zarządzania dobrami klasztornymi. Pokazują co działo się z majątkiem klasztornym zakonów, które pod wpływem decyzji władz cywilnych zostały zlikwidowane. Wreszcie odzwierciedlają potrzeby materialne tych wspólnot, które przetrwały. Obok spraw materialnych podstawowym problemem była stale zmniejszająca się liczba zakonników, co było spowodowane polityką państwa. Nadzorowanie powołań zakonnych, wprowadzanie instrumentów administracyjnych mających zniechęcić, czy wręcz uniemożliwić kandydatom wstąpienie do zakonów stanowiło istotny problem zawarty w aktach konsystorskich.

Mimo tych trudnych czasów w aktach tych odbija się specyfika pracy duszpasterskiej zakonników prowadzących parafię, jak też tych pomagających tylko w duszpasterstwie, choć żyjących za murami klasztorów. Z kolei nadzór państwa nad zakonami, uleganie nakazom władz cywilnych przez biskupów, jak też wykorzystanie do tych celów dziekanów stanowi wciąż jeszcze dziewiczy obszar dla badań naukowych.

¹¹⁹ AACz, sygn. tym. KK 159, s. 164-165.

¹²⁰ AACz, sygn. tym. KK 223, s. 213.

¹²¹ AACz, sygn. tym. KK 221, Pismo Rady Stanu Dyrektora Generalnego Lasów Rządowych do Panien Bernardynek w Wieluniu z dnia 20 maja 1817 r., br. p.

¹²² AACz, sygn. tym. KK 221, Pismo Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Oświecenia Publicznego z dnia 5 lipca 1824 r., br. p.

Akta dotyczące spraw spornych i moralności osób zakonnych pozostają cenną spuścizną obrazującą życie codzienne w klasztorach. Pokazują relacje między poszczególnymi członkami tych wspólnot. Są wiernym przekazem stosunków panujących między zakonnikami, a tzw. służbą zakonną. Nie omijają wreszcie obrazu tych wiernych, którzy chcieliby widzieć mur klasztorny, jako parawan mający „ukryć niemoralne życie ojców i braciszków” oraz wspólnot żeńskich. Stanowią niewątpliwie niezbadany materiał dotyczący życia religijno - moralnego przeznaczonych do likwidacji wspólnot życia klasztornego.

Ta cenna dokumentacja licząca sobie nawet 200 lat domaga się obecnie wykorzystania przez różne dyscypliny naukowe, nie tylko teologiczne. Akta konsystorskie dotyczące zakonów mogą bowiem stać się przedmiotem zainteresowania badaczy historii materialnej, obyczajowości, demografii i innych. Stanowią nowe wyzwanie dla historyków biurowości i administracji oraz socjologów i innych badaczy, którzy rzadko sięgają do zasobu archiwów kościelnych.

AFFAIRES RELIGIEUSES DANS LES GROUPES DES ACTES DU CONSISTOIRE ARCHIVES DU DIOCÈSE DE CZĘSTOCHOWA

Resume

Le sujet de réflexion scientifique repris dans la présentation de l'article porte sur des actes du dix-neuvième siècle provenant de quelques chancelleries consistoriales et concernant les religieux .

Sur le thème de ces actes et de ses possibilités d'utilisation n'est apparue aucune publication jusqu'à ce jour. Cependant, en 1925, ces couvents inclus dans le diocèse de Częstochowa avaient en effet également des religieux masculins ainsi que féminins. La documentation restée après eux n'est pas complète. Elle contient les actes concernant : les religieux de Saint Paul, premier ermite à Częstochowa, à Konopnica, à Lesniów et à Wielgomłyny, les Pères Kartusiens de Gidle, les Prêtres Canoniques Réguliers de Mwstów, les Pères Bernardins de Przyrów, les Prêtres réformateurs de Wieluń. Et parmi les congrégations féminines les actes des Soeurs Mariawitki de Częstochowa et les Soeurs Bernardines de Wieluń.

Provenant de quelques chancelleries consistoriales, la documentation a permis de remarquer les affaires relevant de la compétence des évêques dans le rapport des religieux masculins et féminins. Il montre la soumission aux avertissements du pouvoir civil par la hiérarchie ecclésiastique du 19^e siècle. Elle reflète les difficultés des religieux et ce qui se passait avec leurs propriétés qui furent liquidées.

En plus des biens matériels, il y eut les problèmes des vocations à cause du Pouvoir politique civil: il contrôlait le nombre des vocations, décourageait et rendait impossible l'entrée au couvent des candidates. Ces problèmes ont été actés dans les archives du diocèse. Les couvents étaient continuellement contrôlés par le pouvoir civil qui observait leurs habitudes, leur vie religieuse et morale. Ces actes ont permis de connaître les plus importants domaines des travaux apostoliques des religieux habitant les couvents, ceux des paroisses et ceux qui aidaient les prêtres diocésains. Cette importante documentation qui a déjà 200 ans devrait être utilisée par les diverses disciplines de l'enseignement.